Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 270 Konto czek. P. K. O. Nr 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K. kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K. z odnoszeniem do domu mies. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Piątek, 29. listopada 1918. **Nr. 141.**

Metryka chrztu.

Onegdaj przeczytaliśmy w dziennikach krakowskich w kąciku między innemi wiadomościami kronikarskiemi pół-urzędową notatkę, iż dyrekcya kolei państwowych zamierza obsadzić 50 posad i wzywa ewentualnych reflektantów o dołączenie do podań między innemi ich metryki chrztu. Ponieważ jest rzeczą notoryczną, że w Państwie polskiem, a w szczególności w tej jego części, która podlega Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, żyją pełnoletni obywatele nieochrzczeni, przeto godzi się zapytać, jakiem prawem tę kategoryę obywateli od ubiegania się — już od ubiegania się — o posadę przy Dyrekcyi kolei państwowych wykluczono?

O ile nam wiadomo, istnieją obecnie dwa źródła prawa na terenie podlegającym P. K. L. Jedno to na razie obowiązujące jeszcze ustawy austryackie, drugie to wiążące oświadczenia Rządu polskiego.

O ile uwzględnimy ustawy austryackie, to obowiązuje jeszcze obecnie ustawa konstytucyjna t. z. zasadnicza z 21. grudnia 1867 r. L. 142 DZ. u. p., która w par. 14 (jest to oczywiście nie ów osławiony § 14) stanowi: »Korzystanie z praw obywatelskich i politycznych nie zawisło od wyznania religijnego«. Oceniając zaś sprawę z punktu widzenia publicznych deklaracyi najrozmaitszych rządów polskich, od Rady Regencyjnej do gabinetu p. Moraczewskiego, to przypominamy ustawicznie powtarzane deklaracye, że w Państwie Polskiem czy Republice Polskiej panować ma zupełna równość praw obywatelskich wszelkiego rodzaju bez względu na różnice wyznań i narodowości. — Czemże więc jest ten okólnik dyrekcyi kolei państwowych, zastrzegający posady jedynie dla chrześcijan, jeśli nie oczywistem bezprawiem? Czy wolno bezkarnie w Państwie Polskiem publicznie popełniać bezprawie? Czy P. K. L. o tym okólniku wiadomo? a jeśli wiadomo, czy przedsięwzięła jakieś kroki celem usunięcia bezprawia? — Społeczeństwo żydowskie — a przeciw niemu wyłącznie zwraca się ten okólnik — ma prawo publicznie domagać się, by nie deptano najświętszych jego praw obywatelskich, by Żydom nie odmawiano prawa ubiegania się o służbę lub urząd publiczny. W zaśniedziałej, starej, Austryi mógł pokrzywdzony w ten sposób obywatel żydowski w obronie swoich pogwałconych praw obywatelskich zwrócić się do Trybunału państwa, stojącego na straży tychże praw — obecnie, gdy c. k. Trybunał państwa kompetencye dla byłego zaboru austryackiego utracił, musi P. K. L. jako władza, która wszelkie atrybucye centralnych organów państwowych austryackich na się przejęła, złemu zaradzić; obecnie powinno społeczeństwo polskie samo przeciw podobnemu bezprawiu się zastrzedz.

Żądamy sprostowania i odwołania tego konkursu przez dyrekcyę kolei państwowych rozpisanego w imię niezniszczalnych, przez wszystkie narody cywilizowane za uświęcone i nienaruszalne uznanych praw człowieka. — Żądamy tego dla dobrej sławy imienia polskiego.

Na publiczne odsądzenie Żydów od praw obywatelskich nie pozwolimy!

— 1 —

Konferencye w sprawie pogromów.

Wiedeń, 28. listopada. Tel. wł. Poseł Reizes odbył dzisiaj konferencyę z tutejszym zastępcą P. K. L. dr. Gałeckim, a poseł Breiter z reprezentantem warszawskiego rządu polskiego dr. Ernestem Habichtem. Obaj interweniowali w sprawie akcyi rządu przeciw pogromom. Dr. Habicht oświadczył, iż zwrócił się już drogą telegraficzną z przedstawieniem w tej sprawie do rządu warszawskiego. B. poseł Breiter zwrócił uwagę, iż w dawnej Austryi wszystkie narody posiadały równouprawnienie obywatelskie, i dlatego też i rząd pol. musi mniejszościom narodowym przyznać równouprawnienie. Dr. Habicht prześle protest ten do rządu.

•

Wiedeń, 28. listopada. Tel. wł. Jak słychać, odbyli posłowie Reizes i Breiter wczoraj konferencye z ambasadorami duńskim, holandzkim, szwedzkim i szwajcarskim w sprawie pogromu we Lwowie.

Odwołanie Wilhelma Feldmanna z Berlina.

Warszawa, 28. listopada. PAT. „Kuryer Warszawski" donosi, że p. Wilhelm Feldmann odwołany został ze stanowiska kierownika przedstawicielstwa polskiego w Berlinie.

Przesilenie w rządzie niemieckim.

Rząd bawarski zrywa z rządem w Berlinie.

Żądanie usunięcia rządu w Berlinie.

Monachium, 27. listopada. BK. »Korresp. Hoffmann« donosi: Komisya wykonawcza Rady robotniczej, żołnierskiej i chłopskiej w Monachium wysłała następujący telegram do Rady robotniczej i żołnierskiej w Berlinie: Komisya wykonawcza Rady robotniczej, żołnierskiej i chłopskiej w Monachium dowiaduje się z rokowań konferencyi reprezentantów niemieckich republik z oburzeniem o niesłychanym fakcie, że jeszcze ciągle skompromitowani reprezentanci dotychczasowego systemu panowie Erzberger, Solf, David i Scheidemann, mają decydujący wpływ, szczególnie w polityce zagranicznej. Domagamy się natychmiastowego **usunięcia tych kontrarewolucyjnych żywiołów** i wzywamy Radę robotniczą i żołnierską w Berlinie do spowodowania wszelkimi środkami upadku rządu, który nadal przyznaje takim osobom decydujące stanowisko.

Monachium, 27. listopada. BK. — »Korresp. Hoffmann« donosi:

Ministerstwo spraw zewnętrznych wysłało wczoraj wieczorem następujący telegram do bawarskiego posła w Berlinie, celem wręczenia go urzędowi spraw zagranicznych: Ponowne próby kontynuowania starych metod urzędu dla spraw zagranicznych i oszukania niemieckiego ludu w rozpoznaniu prawdy powodują ministerstwo spraw zagranicznych państwa ludowego Bawaryi do zerwania wszelkiego kontaktu z obecnymi reprezentantami urzędu dla spraw zagranicznych.

Głosy niemieckie o kroku Eisnera.

Berlin, 28. listopada. BK. „Vorwaerts" zauważa, że Eisner swoim najnowszym krokiem przeciw obecnym reprezentantom urzędu zagranicznego rządu państwowego nie ułatwił ciężkiej sytuacyi i oświadcza, że w Berlinie nie pojmują, dlaczego w Monachium tak napina się w ten sposób. Podejrzliwi sądzą już, że Bawarya chce naśladować przykład Ukrainy i za cenę rozbicia państwa chce okupić tani pokój. Sprzeciwia się temu jednak kategoryczne oświadczenie Eisnera za utrzymaniem jednolitości państwowej. Nie sądzimy jednak, by Eisner znajdywał się na odpowiedniej drodze w kierunku ustalenia jednolitości państwowej i uzyskania lepszych warunków pokojowych dla Niemiec.

Bolszewizm w Niemczech.

Brema, 28. listopada. Tel. wł. Partya komunistów narodowych w Bremie uchwaliła wezwać wszystkich robotników w Bremie do strajku generalnego, ażeby spowodować natychmiastowe przyjęcie następujących punktów: Oświadczenie się przeciw zgromadzeniu narodowemu, zbratanie **z rosyjskim bolszewizmem**, natychmiastowe zaprowadzenie komunistycznej struktury socyalistycznej. **Strajk generalny ma się rozpocząć jutro.**

Przed dymisyą Solfa, Davida i Scheidemanna.

Berlin, 28. listopada. Tel. wł. Lada chwila oczekiwaną jest dymisya sekretarza stanu dla spraw zagranicznych dra. Solfa i ustąpienia całego politycznego departamentu spraw zagranicznych. Prawdopodobnie także David i Scheidemann wniosą o dymisyę. Sekretarzem stanu spraw zagranicznych może być wybrany tylko taki polityk, który nigdy nie głosował za kredytami wojennymi.

O obywatelstwo w niemieckiej Austryi.

Wiedeń, 28. listopada. Tel. wł. Cała postępowa i demokratyczna prasa wiedeńska potępia uchwałę Zgromadzenia Narodowego, mocą której przyznaje się obywatelstwo w republice austro-niemieckiej tym tylko jej mieszkańcom, którzy przyznawają się do narodowości niemieckiej. Prasa ta domaga się rewizyi uchwały tej w tym kierunku, by prawo obywatelstwa w republice austro-niemieckiej przyznano tym, którzy oświadczą, iż chcą być wiernymi i lojalnymi obywatelami republiki. »Arb. Ztg.« widzi w powziętej uchwale powrót do dawnej szowinistycznej reakcyi. Dziennik ten pisze, że uchwała Zgr. Nar. stworzyłaby w nowej republice dla mniejszości narodowych n. p. Czechów stosunki, w jakich żyli Żydzi w Rumunii.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 28. listopada. PAT. — »Kuryer Poranny« donosi, że obecna Rada miejska w Warszawie została rozwiązana. Rozwiązanym został również zarząd warszawskiego magistratu.

Konferencye Wielkopolan i ludowców z Piłsudskim.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Wczoraj posłowie z P. S. L. z Galicyi i przedstawiciele Wielkopolski konferowali z kom. Piłsudskim w sprawie rekonstrukcyi gabinetu. Rokowania nie zostały zerwane i dzisiaj odbędą się ponownie narady w tej sprawie. Porozumienie między posłami gal. stronnictwa ludowego i przedstawicielami Wielkopolski zostało prawie w zupełności osiągnięte. Natomiast, jak donosi »Kuryer Warsz.« istnieją poważniejsze różnice między reprezentantami ludowców galicyjskich i premierem.

O zajęcie Ober-Ostu.

Warszawa, 28. listopada. PAT. »Goniec warszawski« donosi: Brygadyer Januszajtis, który przed kilku dniami zajął miejscowość Łapy, formuje na miejscu oddziały polskie. Celem brygadyera jest zajęcie Ober-Ostu. Z pośród ludności miejscowej zgłaszają się do szeregów polskich gromadnie nawet z dalszych okolic. W najbliższych dniach otwarte będzie w Warszawie biuro werbunkowe, które przytem będzie organizowało oddziały wojsk na rachunek Litwy.

Stosunki ukraińsko-polskie.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Delegaci władz ukraińskich w osobach p. Ramora, dyr. urzędu opału i oświetlenia, oraz sekr. tego urzędu p. Łozińskiego, konferowali z prezydentem ministrów. Delegaci ukraińscy wyrazili swoje zapatrywania na możność nawiązania stosunków handlowych z Polską. Przedewszystkiem chodziło im o przewiezienie węgla śląskiego. Ze swojej strony dostarczyliby Ukraińcy surowców.

O wydanie ces. Wilhelma.

Londyn, 27. listopada. BK. O stanowisku byłego cesarza niemieckiego pisze »Daily Express«: Jeżeli związek ludów ma być powołany do życia z pośród cierpień, za które w pierwszym rzędzie cesarz jest odpowiedzialny, to jest nadzwyczaj ważnem, by był uprawniony do wydawania wyroków za międzynarodowe zbrodnie. Cesarz powinien pierwszy odczuć potęgę międzynarodowego trybunału.

»Daily Chronicle« dowiaduje się, że referat doradców prawnych korony, którzy badali stanowisko byl. cesarza niemieckiego, będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie wzięte pod rozwagę przez premiera i sekretarza stanu dla spraw zewnętrznych.

»Daily Mail« donosi, że podnoszą się coraz silniejsze głosy za wydaniem b. cesarza niemieckiego i niem. następcy tronu z Holandyi.

Po oświadczeniu Bethmanna.

Berlin, 28. listopada. BK. »Vorwaerts« omawia wczorajsze oświadczenie Bethmanna-Hollwega i przeczy temu, jakoby usiłowania Bethmanna w kierunku zahamowania się już wozu, zostały pokrzyżowane wskutek rosyjskiej mobilizacyi. — »Vorwaerts« zapytuje Bethmanna, czy w lipcu 1914 nie było w Berlinie partyi wojskowej czy wojennej, przeciw której napróżno walczono i czy on sam nie mówił wówczas o takiej partyi wojennej.

Kiedy zasiądą przy zielonym stole?

Genewa, 28. listopada. Tel. wł. Prasa francuska komentuje niemieckie protesty przeciw twardym warunkom zawieszenia broni jako zasadnicze przeszkody, odwlekające ostateczne zawarcie układu pokojowego. Jest rzeczą postanowioną, że armie koalicyi natychmiast po wypełnieniu zawieszenia broni zostaną zdemobilizowane.

Powszechnie przypuszczają, że już w połowie grudnia delegaci pokojowi zasiądą wspólnie przy zielonym stole. Około celowy stycznia pokój preliminarny może być zawarty.

Obawy bolszewików przed koalicyą.

Zurych, 28. listopada. Tel. wł. — Dzienniki londyńskie donoszą: Bolszewickie okręty wojenne zakładają miny w portach fińskich, aby przeszkodzić zbliżeniu się okrętów wojennych koalicyi do Kronsztadtu. Bolszewicy skonsygnowali na wodach kronsztadzkich cztery dreadnoughty które jednakże znajdują się w bardzo złym stanie. Ponadto znajdują się tam minierki, kontrtorpedowce i krążowniki bolszewickie.

Zajęcie Rawy Ruskiej — Odwrót Rusinów.

Lublin, 28. listopada. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 27. listopada:

Na Wołyniu: Oddziały polskie, złożone z regularnej piechoty i kawaleryi, posuwają się szybko na wschód. W dniu 24. listopada zajętym został Włodzimierz wołyński, a już dnia 26. polskie podjazdy dosięgły Turyńska i wysunęły się o 30 wiorst od Włodzimierza wołyńskiego w kierunku Łucka.

Lwowski kierunek: Dzisiej o godz. 12 tej w południe po zaciętej 20 godzinnej walce zajętą została Rawa ruska przez oddziały majora Wieczorkiewicza. Straty z naszej strony są minimalne. — Rusini w popłochu cofają się na Żółkiew. Polskie wojska uwolniły w Rawie ruskiej aresztowaną przez Rusinów polską inteligencyę.

Zawieszenie broni z Niemcami na Podlasiu.

Lublin, 28. listopada. PAT. Lubelski komunikat urzędowy z dnia 27. listopada: Między oddziałami polskimi operującymi w okolicy Międzyrzecza a dowództwem niemieckiem w Białej, zostało zawarte zawieszenie broni. Naoczny świadek przybyły z pod Brześcia litewskiego opowiada, że widział w Białej odezwę Niemców do polskiej ludności, z której można sądzić o pokojowym nastroju dowództwa niemieckiego.

Przed wyborami do Sejmu polskiego.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów projekt ordynacyi wyborczej razem z poprawkami przedstawiono komendantowi Piłsudskiemu, który zastrzegł sobie ostateczną redakcyę ustawy.

Ordynacyę wyborczą zatwierdzi komendant Piłsudski w przeciągu dwóch dni poczem nastąpi bezzwłocznie rozpisanie wyborów.

Warszawa dla Lwowa.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Na konferencyi posła Lewakowskiego z kom. Piłsudskim w sprawie Lwowa komendant wyraził gotowość udzielenia pomocy dla Lwowa. Gotowość ta wyraziła się na razie w pomocy pieniężnej, wyłuszczającej dość poważną sumę. Pos. Lewakowski z eskortą opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Lwowa.

Zakaz rekwizycyi.

Kraków, 28. listopada. PAT. W sprawie rekwizycyi ogłasza komenda wojskowa w Krakowie: Wszelkich rekwizycyi zabrania się jak najostrzej. Rekwizycye dozwolone są jedynie za porozumieniem się z dotyczącemi władzami.

Dodatki drożyźniane w armii polskiej.

Kraków, 28. listopada. Ze względu na panujące stosunki drożyźniane komisya likwidacyjna przyznała dla wojsk walczących na froncie dodatek drożyźniany w wysokości K 10.— dziennie dla żołnierza, a K 20.— dla oficerów. Aż do dalszego zarządzenia należy dodatek ten wypłacić, począwszy od dnia 16. bm.

Dr. Janiszewski w ministerstwie zdrowia.

Kraków, 28. listopada. PAT. Jak tutejsze dzienniki donoszą, fizyk miasta Krakowa, dr. Janiszewski, otrzymał z Warszawy powołanie na dyrektora urzędu zdrowia w gabinecie.

Zgon sławnej polskiej śpiewaczki.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Dzisiaj zmarła tu znakomita śpiewaczka Marya Rolą-Załuwiecka.

Aresztowania we Lwowie.

Kraków, 28. listopada. Polska agencya telegraficzna komunikuje: Jak nas informują ze strony miarodajnej do dnia wczorajszego uwięziono we Lwowie 1500 bandytów, którzy brali czynny udział w rabunkach i napadach. Z liczby tej przypada 60% na bandytów ruskich, 10% na żydowskich a 30% na polskich.

(Wiadomość niniejsza jest rzeczywiście frapująca. Pominąwszy bowiem okoliczność, że bandyci ukraińscy dopiero po ustąpieniu Ukraińców rzucili się na Żydów (a 3 tygodnie wcześniej wydali się z Brygidek), dziwną jest przedewszystkiem wielka liczba bandytów żydowskich. Pragnęlibyśmy poznać ich nazwiska. Czy ci spalili domy i bóżnice? I domy w dzielnicy żydowskiej zamieszkałe przez samych nędzarzy? I smażyli żywcem [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible]?)

Odbudowa kraju.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Jutro odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywanem będzie projekt utworzenia centrali odbudowy kraju. Projekt będzie referował dr. Leon Biegeleisen z Krakowa.

Prośby niemieckie.

Berlin, 28. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Niemiecka demokratyczna partya wysłała dzisiaj do prezydenta Wilsona telegram iskrowy, w którym oświadcza, że życzy sobie w myśl zasad Wilsona utworzenia Niemiec, w których nie byłoby miejsca na nienawiść, mściwość i bolszewicką anarchię. Jednakże bezwzględność, z jaką zwłaszcza Francuzi, prę do wypełnienia przez Niemcy warunków zawieszenia broni, musi republikę niemiecką pchnąć w objęcia okropnych zamieszek. Niemcom grozi głód, który znowu poprzedzony anarchią ulicy, doprowadzi znowu do powrotu militarnej reakcyi. Depesza kończy się błaganiem Wilsona, aby nie dopuścił do pogrzebania republikańskiej wolności Niemiec i wtrącenia narodu niemieckiego w przepaść nędzy.

Berlin, 28. listopada. BK. Biuro Wolffa. Przewodniczący niemieckiej komisyi w sprawie zawieszenia broni wysłał do przewodniczącego międzynarodowej komisyi notę, w której podnosi, że w myśl artykułu 34. traktatu rozejmowego ustanowioną została w tej sprawie międzynarodowa komisya, celem możliwie szybkiego przeprowadzenia układu rozejmowego. Niemcy mogły przeto przypuszczać, że wszystkie punkty rozejmu będą omówione i prosiły zgóry i kilkakrotnie o wysłanie odnośnych reprezentantów przez koalicyę i Stany Zjednoczone. 18. listopada wręczoną została pisemna prośba o złagodzenie warunków zawieszenia broni na morzu. Na to odpowiedziano w tym samym dniu, że prośbę tę przesłano do odnośnych władz. Dnia 20. listopada zakomunikowano, że admirał Beaty nie uważa się za kompetentnego w kwestyach żeglugi handlowej. — Dotąd nie wysłano ani zastępców ani też nie odpowiedziano na pisemną prośbę. — Ozałatwienie tych spraw nie cierpi żadnej zwłoki. Lud niemiecki będzie musiał znosić jeszcze gorszy głód, niż dotąd, jeżeli zaostrzenie blokady, spowodowane przez rozejm zmniejszy jeszcze bardziej nieznaczne dowozy, z jakich korzystał w czasie wojny i zamknie rybołóstwo morskie. Do niebezpieczeństwa wygłodzenia z wszystkimi towarzyszącemi mu zjawiskami przyłącza się już teraz wielkie zagrożenie publicznego porządku w miastach portowych, wskutek bezrobocia węglarzy i rybaków.

Przeciw łodziom podwodnym.

Londyn, 27. listopada. BK. Reuter. Times dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła z Nowego Yorku, że amerykańska komisya dla postanowień pokojowych oświadczyła się za postanowieniem w myśl prawa narodów, na mocy którego łodzie podwodne mają być wykluczone jako broń przeciw handlowi.

Przygotowania do rokowań pokojowych w niem. Austryi.

Wiedeń, 28. listopada. BK. Urząd państwowy powierzył b. ministrowi dr. owi Fr. Kleinowi kierownictwo prac przygotowawczych do rokowań pokojowych.

Francuzi uciekają z Rosyi.

Zurych, 25. listopada. Tel. wł. „Temps" donosi, że mnóstwo Francuzów ucieka z Rosyi, aby ujść przed terorem bolszewików.

Walki Czechów z Niemcami w Mostach czeskich.

Mosty, 28. listopada. Tel. wł. Wczoraj odbyła się tutaj demonstracya czeska, w czasie której doszło do starcia z Niemcami. Straż obywatelska przywróciła porządek. Dzisiaj o godz. 8 rano wtargnęli Czesi ponownie do miasta i obsadzili wszystkie ulice i place. W ponownem starciu strzelano bez przerwy z karabinów maszynowych. Straż obywatelska ustawiła karabin maszynowy na wieży kościelnej i stamtąd strzelała do Czechów. Po południu wybuchły nowe rozruchy z strzelaniną w całem mieście. Ofiar w zabitych i rannych jest bardzo dużo.

Bolszewizm wśród wojsk czeskich.

Budapeszt, 28. listopada. Tel. wł. Z Temesvaru donoszą: Wśród wojsk czeskich, które obsadziły miasto, objawia się silny bolszewizm. Żołnierze usunęli oficerów, rabują i plądrują miasto, i wywożą mienie obywateli.

Wydanie czeskich asygnat kasowych.

Praga, 28. listopada. BK. Bank rządowy król. Czech został upoważniony do wydania przekazów do własnej kasy bankowej, opiewających na okrągłą sumę, niepodlegających oprocentowaniu i wymienialnych za okazaniem w banku król. Czech, lub jego filiałach z banknoty austro-węgierskiego banku. Przekazy te nie są umarzalne. Przekazy będzie bank eskontował we wszystkich zakresie działania jako 90-dniowe pożyczki i to w drodze eskontowej lub lombardowej. Od lombardu wykluczone są papiery wartościowe, których kupony płatne są poza czesko-słowackiem państwem.

Król angielski we Francyi.

Boulogne-sur-Mer, 28. listopada. BK. Agencya Hawasa. Król angielski i jego synowie wylądowali tutaj popołudniu. Powitały ich władze wojskowe i cywilne. Królowi zgotowano wszędzie gorące przyjęcie. Monarcha wraz ze swoją świtą udał się następnie samochodami do angielskiej kwatery głównej w Montreuil-sur-Mer.

Ruch republikański we Włoszech.

Haga, 28. listopada. Tel. wł. Z powodu nadzwyczaj surowej cenzury nie dostawały się zagranicę prawie żadne wiadomości o nader ważnych wydarzeniach we Włoszech. Ostatnio dochodzą stamtąd wieści, że pomimo zwycięskiego nastroju po rozbiciu armii austro-węgierskiej podziałały ostatnie wypadki w Austryi i w Niemczech w bardzo silny sposób na usposobienie włoskich mas ludowych. Usunięcie domu Habsburgów i Hohenzollernów wzmocniło ruch republikański we Włoszech w niebywały sposób. Jeszcze przed wojną pojawiały się głosy wrogie dla króla a teraz otwarcie odzywają się głosy, żądające ogłoszenia republiki i usunięcia domu panującego. Celem tego ruchu jest zaprowadzenie we Włoszech republiki socyalistycznej. Robotnicy medyolańscy zażądali zwołania zgromadzenia Narodowego które ma zadecydować o przyszłej formie rządu. W uchwalonej na tym zgromadzeniu rewolucyi zażądano kontroli polityki zagranicznej przez robotników. Robotnicy żądają dalej udziału na kongresie pokojowym. Pod naciskiem tych wydarzeń odbyła się w Rzymie Rada koronna pod przewodnictwem króla. Sonnino zwrócił uwagę króla na powagę sytuacyi i nadmienił, że ruch republikański podsycany jest przez rosyjskich i niemieckich emisaryuszy. Podniesiono myśl sprowadzenia na pomoc wojsk koalicyi, ale wobec poważnych skrupułów nawet ze strony samego króla, plan ten zarzucono. Król zachowywał się z nadzwyczajną rezerwą i oświadczył w końcu, że w każdym razie ma zamiar respektować wolę ludu.

W Medyolanie przyszło do manifestacyi przeciw rządowi. Żądano demobilizacyi wojska.

Włoskie długi państwowe.

Berlin, 28. listopada. Tel. wł. Szwajcarska agencya telegr. donosi z Rzymu: Według sprawozdania kanclerza skarbu wynoszą długi wojenne Włoch 59 miliardów. Wszystkie długi państwowe wynoszą przeto kwotę 63 miliardów, z czego 15 miliardów pożyczono od rządów koalicyi.

Poszukiwanie winowajców wojny na Węgrzech.

Budapeszt, 28. listopada. BK. Organ socyalno-demokratyczny „Nepszava" donosi: Rząd ludowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu utworzyć komisyę dla stwierdzenia winowajców w wybuchu [illegible] [illegible]. Prace przygotowawcze powierzono ministrowi Kunfiemu.

Dwukrotny wyjazd Wilsona do Europy.

Waszyngton, 28. listopada. BK. Reuter. Z miarodajnej strony komunikują, że prezydent Wilson zamyśla w ciągu sześciu tygodni po swoim wyjeździe do Europy znowu powrócić.

500 delegatów pokojowych.

Londyn, 28. listopada. BK. Korespondencya pokojowa może się prędzej zebrać niż to ogólnie przypuszcza, ponieważ wiele przygotowań już ukończono. Delegaci poszczególnych koalicyi wraz ze swymi sztabami będą liczyli 400 do 500 osób. Kwatery dla nich będą przygotowane w ciągu 14 dni.

Flota koalicyi w Odessie.

Kijów, 28. listopada. BK. Według doniesień dzienników przybyła wczoraj do Odessy eskadra koalicyi.

Zajęcie Włodzimierza Wołyńskiego i Chyrowa.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa, 28. listopada. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 27-go listopada:

Operacye w Galicyi wschodniej i na Wołyniu rozwijają się pomyślnie.

Dnia 24. bm. oddziały kapitana Zbrzeskiego, grupy majora Bończy-Uzdowskiego zajęły Włodzimierz Wołyński, wysyłając patrole w kierunku Łucka i Kowla.

Dokonano oczyszczenia okolicy Bełzca z band ukraińskich. Na zachód od linii kolejowej Bełzec—Rawa Ruska panuje spokój. Na wschód od niej gromadzą się większe bandy uzbrojonego chłopstwa ruskiego.

Oddział majora Wieczorkiewicza zajął Hrebenne, 7 km. na północ od Rawy Ruskiej.

Oddział podpułkownika Swobody zajął Chyrów.

Most na Szkle koło stacyi Sudowa Wisznia uszkodzili Ukraińcy.

W Kieleckiem celem ujęcia grasujących band rabusiów wysłała Komenda generalna ekspedycye karne. Ostatnia ekspedycya odeszła do Wodzisławia.

Szef sztabu generalnego.
Za zgodność: Nieniewski, podpułkownik.

Z frontu murmańskiego.

New York, 28. listopada. BK. Reuter. Sprawozdawca „Associated Press" w Archangielsku donosi pod datą 25. bm.: Kanonierki bolszewików, które zagrażały wojsku amerykańskiemu i innym wojskom od strony Dwiny, musiały się cofnąć, aby nie zamarznąć. Ciężkie działa są jednak ustawione na lodzie. Zima rozpoczęła się na całym froncie północnym. Wszystkie rzeki zamarzły a operacye ograniczyły się do walk artyleryjskich. Jak słychać, bolszewicy otrzymali znaczne posiłki. Mróz, który przyniósł znaczne ulgi na froncie nad Dźwiną, powiększył niebezpieczeństwo na innych frontach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Giełda.

Wiedeń, 28. listopada. BK. Po silnych spadkach podczas ostatnich dni nastąpiło dzisiaj w giełdzie pewne polepszenie pod wrażeniem spekulatywnego kupna zwrotnego i pokryć. Mianowicie obrót w kulisie ożywił się przy zwyżkach kursów od 10 do 30 K. Oryentalne akcye kolejowe zyskały okrągło 100 K. Również silnie poszukiwane wartościowe papiery tureckie. Zamknięto rynek przy najwyższych notowaniach.

Wiedeń, 28. listopada. BK. Kasa 819, Anglobank 378, Wied. „Bankverein" 455, Austr. Kredyt 603, Węg. Kredyt. 815, Länderbank 448, Unionbank 490, Kolej państw. 747, Kolej połudn. 107, Buschtiehrader 838, Brüxer 1600, Praskie żelazne 2520, Alpejskie górnicze 809.50, Skoda 692, Tyrmowe 962, Żegluga parowa 1310, Lloyd 1920, Rimamurány 1010, Tureckie losy 365.50, Zivnostenska 52[illegible], Zach. czeskie węgle 1000, Karpackie [illegible], Kolejowe i hutnicze 1510.

Budapeszt, 28. listopada. BK. Pod wpływem położenia politycznego nie dokonano żadnych transakcyi po ustalonych cenach. Wobec nasuwających się stosunków zaniechano wydawania sprawozdań giełdowych aż do odwołania.

Berlin, 28. listopada. Tel. wł. Giełda ucierpiała dziś z powodu nieporozumienia pomiędzy bawarskim rządem i rządem Rzeszy, jak również z powodu wysokich żądań robotników, stawiających w wątpliwość rentowność przedsięwzięć przemysłowych i ogólnej niepewności sytuacyi politycznej. Wartości przemysłowe doznały bardzo silnej zniżki. Dobrze się trzymały akcye Rombacher i lotaryńskie akcye hutnicze. Zamknięcie nastąpiło przy najniższym kursie dziennym.

Legenda o „przyjaźni" żydowsko-ukraińskiej

Kraków, 28. listopada

Już w ostatnich dniach października br. czynili Ukraińcy we Lwowie przygotowania około utworzenia swej państwowości we wschodniej Galicyi. Ukraińska Rada Narodowa ogłosiła się w permanencyi i uchwaliła uznać legion strzelców siczowych za zawiązek przyszłej siły zbrojnej, żądając równocześnie od A. O. K. natychmiastowego oddania ukraińskich pułków do swojej dyspozycyi. Nadto powołała do życia Ukraiński Urząd żywnościowy, który wydał już nawet odezwę do ludności wiejskiej w sprawie aprowizacyi.

Niedługo po swem ukonstytuowaniu się wezwała Ukraińska Rada Narodowa wszystkie mniejszości narodowe na obszarach wschodn. Galicyi a w tem także Żydów, do wydelegowania swych reprezentantów do Ukraińskiej Rady Narodowej. Zaznaczyć jednakowoż należy, iż ze względu na spor polsko-ukraiński Żydzi narodowi postanowili delegacyi nie wysyłać aż do załatwienia polsko-ukraińskiego sporu. To stanowisko narodowych Żydów, opierające się od pierwszej aż do ostatniej chwili na bezwzględnej neutralności, wywołało rozgoryczenie w kołach ukraińskich, czemu wyraźny wyraz dawała prasa ukraińska.

Tymczasem zamach ukraiński z nocy z 31. października na 1. listopada, który zaskoczył tak ludność polską jak i żydowską, zmusił Żydów lwowskich do skonsolidowania się stworzenia władzy, któraby objęła pieczę nad mieniem i życiem ludności żydowskiej, gdyż wszelkie dotychczasowe organy bezpieczeństwa zostały rozbrojone, a władze bezpieczeństwa usunięte.

»Ukraińskie Słowo« (Nr. 252 z 1. bm., antydatowano 2 bm.) w pierwszym radosnym porywie ogłosiło na stronie tytułowej następujące nowiny:

»Garnizon lwowski i strzelcy pod komendą Ukraińskiej rady.

»Madziarskie bataliony oświadczyły neutralność i nie chciały bić się z Ukraińcami.

»Wszystkie budynki publiczne obsadzone wojskiem ukraińskiem.

»Namiestnik usunięty i internowany.

»Rząd ukraiński ogłasza we Lwowie i w powiecie stan oblężenia.

»Kolej żelazna, poczta, telegraf i radiotelegraf w rękach Ukraińców. Kraj idzie za Ukraińcami.

»Organizacye ukraińskie obejmują rządy w powiatach.

»Wszyscy żołnierze ukraińscy oświadczyli, że są do dyspozycyi Rady ukraińskiej.

»Cały naród w pogotowiu wojennem.

»Ukraińska Rada w permanencyi.

»We Lwowie spokój.

»Legion strzelców pospiesznym marszem zdąża do Lwowa.

»Żydzi idą z Ukraińcami.«

Sfery polskie uknuły z ostatniego zdania zarzut przeciwko Żydom, jakoby stanęli po stronie Ukraińców. Ile jednak prawdy i ścisłości informacyjnej mieści się w tem właśnie zdaniu »Ukr. Słowa«, wynika już choćby z tego, że równocześnie kilka wierszy przedtem doniosło »Ukr. Słowo«: »Kraj idzie za Ukraińcami«, »We Lwowie spokój« — chociaż w tym samym właśnie czasie toczyły się już walki między patrolami ukraińskimi a legionistami tak w szkole im. Sienkiewicza, jak też na głównym dworcu i o prochownię.

Nazajutrz oficyalna odezwa zorganizowanego żydowskiego Wydziału bezpieczeństwa zaopatrzona podpisami wszelkich stronnictw i odcieni politycznych (także i przez reprezentantów obozu asymilatorskiego) zadała kłam tym wersyom, zaznaczając wyraźnie, iż Żydzi lwowscy w walkach polsko-ukraińskich zachowują ścisłą neutralność. Odnośny ustęp tej odezwy brzmi w dosłownem tłumaczeniu z języka żydowskiego (tej samej odezwy, również w języku polskim ogłoszonej, ale mamy pod ręką): »Żydowski Wydział bezpieczeństwa wzywa równocześnie wszystkich Żydów lwowskich, by słuchali jego rozkazów, zachowywali spokój, przestrzegali porządku i najściślejszej neutralności (»strengste neutralitet«) i nie dali się pod wpływem pogłosek lub plotek uwieść (farfiren) w jakąkolwiek stronę.«

Jeden z kierowników żydowskiej milicyi oświadczył dnia 2. bm. we wywiadzie z redaktorem »Neue Lemberger Zeitung« (nr. 597 z dnia 3. bm.): »...Chcemy służyć jedynie żydowskim interesom i wedle najlepszych naszych sił chronić ludność żydowską. Z całą energią potrafimy przeszkodzić temu, by ludność żydowska wbrew swej woli wciągniętą została w spór walczących narodów.«

Jak więc dalece Żydzi stali na stanowisku bezwzględnej i najściślejszej neutralności dowodzi fakt, że nie tylko Żydowski Wydział Bezpieczeństwa, oraz organ jego, milicya żydowska, ogłosiły uroczyście i przestrzegały bezwzględnie neutralność, ale i fakt, że w interesie zarówno Żydów, jak i całego miasta komendant milicyi kap. Eisler (dyrektor banku we Lwowie) poruszył publicznie — zobacz »Kurjer Lwowski« nr. 514 z 7. b. m. — projekt utworzenia milicyi neutralnej. Odnośne pismo kap. Eislera brzmi:

»Odnośnie do artykułu wstępnego »Kurjera Lwowskiego« z dnia 5. listopada 1918, nr 512 i powołując się na ustne konferencye, jakie w tej sprawie odbyłem z przedstawicielami tak polskiego, jak i ukraińskiego komitetu, podnoszę publicznie projekt utworzenia neutralnej milicyi dla obrony życia i mienia obywateli m. Lwowa.

Podany przez dzienniki fakt ucieczki zbrodniarzy z więzień i wypadki ubiegłej nocy, podczas której między innymi pewien bandyta, ujęty w międzyczasie przez żydowską milicyę, przebrany za oficera austryackiego, zamordował i obrabował w kawiarniach Bristol, Belvedere, New-York, pięciu ludzi (2 Polaków i 3 Żydów), czynią taką neutralną milicyę potrzebą ogółu obywateli m. Lwowa bez różnicy narodowości.

W razie zgody i udzielonego mi ze strony Komitetów polskiego i ukraińskiego pełnomocnictwa podejmuję się stworzenia tego rodzaju milicyi, z oczywistem zobowiązaniem nie wpływania w jakikolwiek sposób na toczące się w mieście walki.

Lwów, dnia 5. listopada 1918.

Eisler, kap., Lwów, ul. Bernsteina 12.«

Myśl tę poruszył kap. Eisler z powodu ucieczki więźniów z obu domów karnych, tak przy ul. Kazimierzowskiej (zakład Brygidek), jak też i z sądu karnego przy ul. Batorego.

Nawiasowo zaznaczamy raz jeszcze w tem miejscu, że kap. Eisler, jako komendant milicyi żyd. — jak z listu powyższego wynika — stał w kontakcie z komitetem polskim, który więc wiedział oficyalnie o istnieniu żydowskiej milicyi. Myśl rzucona przez kap. Eislera stworzenia milicyi neutralnej nie znalazła niestety należnego echa.

W międzyczasie ukonstytuował się rząd ukraiński, który wezwał przedstawicielstwo Żydów narodowych do objęcia teki ministerstwa dla spraw mniejszości żydowskiej. Podobnie jak i przedtem co do ukr. Rady Narodowej, tak i w tym wypadku Żydzi narodowi oświadczyli, że aż do załatwienia sprawy polsko-ruskiej nie opuszczą swej neutralności i nie wstąpią ani do Ukr. Rady Narodowej ani do rządu ukraińskiego.

Ten stan rzeczy trwał aż do samego końca.

Oto co pisze »Diło«, organ ukraińskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, dra Wasyla Paneyki, w nr. 208 z dnia 20 (antydatowane 21) b. m. w artykule wstępnym p. t. »Mniejszości narodowe w zachodnio-ukraińskiej republice narodowej«:

»Już w swoich pierwszych oświadczeniach programowych z d. 19. października b. r. Ukraińska Rada Narodowa zajęła w sprawie narodowych mniejszości zupełnie jasne stanowisko. Przyznano im jak najszersze prawa reprezentacyjne na podstawie proporcyonalnego prawa wyborczego i jaknajszerszą narodowo-kulturalną autonomię na zasadzie personalnej. W celu urzeczywistnienia tych praw zawezwano mniejszości narodowe do zorganizowania się w odrębne publiczno-prawne grupy i zgłoszenia swoich przedstawicieli w Ukraińskiej Radzie Narodowej. Równocześnie zapowiadziano, że narodowe mniejszości będą miały konstytucyjnie zagwarantowane przedstawicielstwo w rządzie.

W tej sprawie Ukraińska Rada Narodowa zrobiła na swem posiedzeniu z dnia 18. b. m. znowu krok naprzód i na wniosek państwowego sekretaryatu postanowiła powołać do życia w obrębie tegoż sekretaryatu 3 sekretaryaty państwowe: polski, żydowski i niemiecki dla obrony narodowych praw Polaków, Żydów i Niemców w naszej republice.

Obsadzenie tych sekretaryatów państwowych zależy obecnie wyłącznie od mniejszości narodowych. Mogą one w każdej chwili obsadzić te sekretaryaty swoimi przedstawicielami, zorganizowawszy się w odrębne grupy publiczne i wstąpiwszy do Rady Narodowej.

Jednak narodowe mniejszości naszej Republiki jeszcze nie pogodziły się z faktem jej istnienia na tyle, aby już obecnie brały udział w jej budowaniu.

Po omówieniu stanowiska mniejszości polskiej »Diło« pisze dalej:

»Drugą mniejszość narodowa, Żydzi, miałaby właściwie wszelkie przyczyny do jak najenergiczniejszego poparcia naszej Republiki i przyczynienia się do jej obrony i wzmocnienia. Albowiem naród ukraiński, pierwszy i dotychczas jedyny »tworząc swoje państwo, zarówno w Kijowie jak i we Lwowie, przyznał Żydom prawa narodowe. A jeśli Żydzi istotnie chcą być narodem, a nie pogardzonym materyałem dla eksperymentów asymilacyjnych, to powinni wszystkie swoje siły wytężyć na korzyść tego państwa, które uznaje ich jako naród. J e d n a k ż e Ż y d z i t e g o n i e u c z y n i l i i z a l e d w i e z d o b y l i s i ę n a n e u t r a l n o ś ć w sporze między Ukraińcami i Polakami.

»My oczywiście własnemi siłami, bez niczyjej pomocy, wzmocniliśmy naszą Republikę. Również b i e r n o ś ć Ż y d ó w nie odwiedzie nas od przyznania im praw narodowych. Jednak i po za prawami istnieje jeszcze n a s t r ó j społeczeństwa, który dla współżycia różnych narodów znaczy może nawet więcej, aniżeli prawa. My ze swojej strony uczyniliśmy wszystko możliwe. Tworzenie tych nastrojów zależy obecnie wyłącznie od Żydów.«

Omówiwszy następnie sprawę mniejszości niemieckiej, kończy »Diło«:

»Słowem, naród ukraiński, przystępując do budowy życia państwowego na swej ziemi, złożył najdalej idący dowód, iż nie chce upośledzenia mniejszości narodowych, lecz chce w nich mieć pełnouprawnionych i dobrych obywateli Republiki.«

Że stanowisko Żydów — stanowisko bezwzględnej neutralności — nie podobało się Ukraińcom, a nawet wywoływało ich niechęć i rozgoryczenie, dowodzi tego jeszcze m. i. ustęp z artykułu, ogłoszonego w tym samym numerze »Diła« p. t. »Podatek powinności wojskowej«, w którym autor (F. F-iw) piętnuje neutralność Żydów jako »spekulacyjną i kupiecką«. —

Tak pisało »Diło« 20. b. m., a 21. b. m. popołudniu opuściła Ukraińska Rada Narodowa wraz z rządem i prasą miasto Lwów, do którego 22. b. m. wkroczyły wojska polskie. Na zmianę stanowiska nie było więc już nawet czasu.

Dla ścisłości chcemy zaznaczyć, że Ukraińcy zezwolili Żydom na założenie za żydowskie pieniądze Żydowskiego Urzędu gospodarczego. Fakt ten nie dowodzi jednak żadnej »przyjaźni«, lecz poprostu chęć zrzucenia obowiązku aprowizowania ludności żydowskiej na samych Żydów. Ukraińcy bowiem skutkiem braku sił administracyjnych nie byli w stanie podołać wszystkim ciężarom administracyi, w szczególności wyżywienia. Podnieść należy, iż z działalności Żyd. Urzędu gospodarczego i z jego konsumów korzystała nie tylko ludność żydowska, ale i ludność polska w III. dzielnicy.

Podaliśmy zaledwie znikomą część materyału w kwestyi »przyjaźni« żydowsko-ukraińskiej w czasie sporu ukraińsko-polskiego. Ale już z powyższych kilku uwag dojdzie każdy człowiek objektywny do przekonania, że »przyjaźń« ta istniała tylko w świecie — legendy.

Sądy doraźne w całej Galicyi.

Od dłuższego czasu napływają z różnych okolic kraju wiadomości o zbrodniczych czynach przeciw bezpieczeństwu życia i mienia, popełnianych przez większe lub mniejsze bandy indywiduów zwyrodniałych lub zbrodniczą agitacyą obałamuconych. Jeżeli tego rodzaju czyny nawet w normalnych czasach wymagają szczególnych zarządzeń, to w chwili jak obecna, kiedy rozchodzi się o byt narodu polskiego, nakaz użycia najenergiczniejszych środków do przywrócenia porządku i zapewnienia bezpieczeństwa przemawia ze zdwojoną siłą.

P. K. L. licząc na zdrowe instynkta mas, na prawość charakteru narodowego polskiego, wreszcie na miłość ojczyzny, która wymaga w obecnej chwili zachowania jaknajwiększego spokoju i wytężenia wszelkich sił do zbiorowej i owocnej pracy, broniła się dotąd przeciw głosom, nawołującym do użycia najostrzejszych środków i oddawała się nadziei, że zaprowadzenie sądów doraźnych w dwóch najbardziej narażonych powiatach powstrzyma występnych, otrzeźwi obałamuconych i sprowadzi uspokojenie kraju.

Nadzieje te zawiodły niestety dotychczas — wieści o niepokojach napływają dalej; w ostatnim czasie zdarzył się w najbliższej okolicy Krakowa nawet wypadek zamordowania oficera wojsk polskich! Okazało się, że zbrodnicze indywidua po zaprowadzeniu sądów doraźnych w jednym powiecie przenoszą się do drugiego, aby dalej prowadzić swe niszczące dzieło.

Gdy ponadto ze wschodniej części kraju przyszły urzędowe wiadomości, iż z tamtejszych więzień rozpuszczono setki bandytów, którzy rozbiegli się po całym kraju, aby łupić i rabować, nadeszła chwila, w której poczucie ciężkiej odpowiedzialności nie pozwala dalej na wahanie, lecz wymaga energicznych czynów.

Wskutek tego P. K. L. widziała się zmuszoną zaprowadzić na całym obszarze Galicyi sądy doraźne z powodu zbrodni morderstwa (par. 134, 135 i 137 u. k.), rabunku (par. 190, 192, 194 i 195 u. k.), podpalenia (par. 166 i 167 u. k.), gwałtu publicznego przez uszkodzenie cudzej własności popełniane na środkach komunikacyjnych (koleje, telegrafy, telefony, mosty) na kopalniach, zakładach przemysłowych własności państwowej i prywatnej własności, o ile w tym ostatnim wypadku nastąpiła szkoda wyżej 5000 koron, lub narażone było także życie ludzkie lub faktycznie nastąpiło choćby ciężkie uszkodzenie ciała (par. 85 i 87 u. k.) Do postępowania przed sądem doraźnym mają zastosowanie przepisy rozdziału XXV p. k.

Kto po należytem ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wymienionych zbrodni, stawionym będzie przed sąd doraźny i ulegnie karze śmierci przez rozstrzelanie.

Winnym tych zbrodni staje się nietylko ten, kto je sam popełnia, lub w nich bezpośrednio współdziała, lecz także każdy, kto do nich nakłania, pobudza, kto napady organizuje, kto ze sprawcami z góry co do rozdziału zysku i korzyści się umawia lub im pomoc przyrzeka po spełnieniu zbrodni (par. 5 u. k.).

Ostrzega się przy tem, że wszelkie czynności prowokatorskie, które zdolne są tego rodzaju wykroczenia wywołać, masy rozjątrzać i uspokojeniu przeciwdziałać, będą także z największą surowością karane, a w niektórych cięższych wypadkach mogą nawet w myśl par. 87 u. k. przed zwykłym sądem ściągnąć karę śmierci na winnego.

Prezydyum P. K. L.

Wydział sprawiedl. PKL. Wydział admin. PKL.

Dochodzenia w sprawie rozruchów.

Komunikują urzędowo:

P. K. L. wydelegowała komisyę dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie rozruchów, jakie miały miejsce w Galicyi. Do komisyi tej weszli: dr. Bardel, dr. Diamand, dr. Olszewski, dr. Steinhaus i p. Stanisław Rymar. Zadaniem tej komisyi będzie rozpatrzeć przyczyny i rozmiary zaburzeń, przesłuchać wszystkie strony na podstawie aktów oraz zeznań naocznych świadków.

Spostrzeżenia te komisya ma przedstawić P. K. L. W najbliższych dniach komisya udaje się na prowincyę celem rozpoczęcia śledztwa.

•

Stwierdzamy z ubolewaniem, że na wyniki śledztwa powyższej komisyi nie czekamy z naprężeniem, gdyż wiemy niestety z góry, jaki będzie jej wynik. Pośród 5 członków tej komisyi niema ani jednego Żyda. Jest 3 Polaków-katolików oraz 2 Polaków wyznania mojżeszowego. Szkoda, że komisya ta fatyguje się na prowincyę. W Krakowie równie dobrze załatwiłaby swoją sprawę.

„Goniec" znowu zwraca nam uwagę...

»Goniec« zamieszcza dziś artykulik p. t. »Kto rabował Żydów w Szczakowej?« z podtytułem »Nowemu Dziennikowi« do wiadomości«, w którym na podstawie notatki, zaczerpniętej z »Wiedeńskiego Kuryera polskiego« wyciąga wniosek, że niejaki Dawid Bornstein, kelner w Szczakowej, był »pogromcą Żydów w Szczakowej« i zapytuje wkońcu z tryumfem: »Cóż na to »N. Dziennik«?

Odnośna otóż notatka w »Wied. Kuryerze Polskim« (którą — przyznajemy otwarcie — dopiero teraz przeczytaliśmy, gdyż »Wied. Kuryera Polskiego«, pisma nie mającego nic do powiedzenia, nigdy nie czytamy) brzmiała:

Kto rabował Żydów w Szczakowej?

Policya mor. ostrawska aresztowała w jednym z domów publicznych w Mor. Ostrawie trzech młodych ludzi, którzy chcieli sprzedać większą ilość materyi jedwabnych. Śledztwo wykazało, że jedwab był własnością niejakiego Dawida Bornsteina, kelnera z Szczakowej a trzej młodzieńcy byli jego pośrednikami. Bornstein twierdził w śledztwie, że kupił jedwab od nieznanego sobie mężczyzny, w dwa dni później zeznał znowu, że jedwab kupił w Granicy. Okazuje się jednak, że jedwab pochodzi z »pogromów żydowskich« w Szczakowej-Granicy. Przy Bornsteinie znaleziono jeszcze większe partye batystu i jedwabiu i 3000 koron gotówki. Okazuje się więc, że Żydów rabowali Żydzi. Coś na to »Nowy Dziennik«?«

Przyjąwszy otóż, że istotnie jedwab pochodzi z pogromów żydowskich w Szczakowej (które dla »Kuryera« były naturalnie »pogromami«), to czy stąd wynika, że Dawid Bornstein brał udział w pogromach?! że Dawid Bornstein był »pogromcą Żydów«?!

O ile stan faktyczny, przedstawiony przez »Kuryer«, odpowiada prawdzie, to wynika z niego całkiem poprostu, że Dawid Bornstein k u p o w a ł towary rabowane podczas pogromów, czem popełnił wprawdzie łajdactwo, zwłaszcza ze żydowskiego stanowiska najostrzejszego napiętnowania godne, ale nie, że Bornstein sam rabował Żydów, że Bornstein urządzał pogromy.

Tyle mamy na razie, aż do zbadania tej sprawy, do odpowiedzenia udającym naiwnych, którzy chcą nam wmówić, że Żydzi rabowali Żydów.

Sprostowania i pogromy.

»Głos Narodu« ma zaprawdę dziwną etykę i — logikę. Z faktu, że zamieściliśmy kilka sprostowań, z których zresztą nie wynikało, że w danych miejscowościach nie było ekscesów, wyciąga wniosek, że nasze sprawozdania nie są autentyczne. O jednem możemy zapewnić »Głos Narodu«: że chętniej zamieszczamy sprostowania aniżeli sprawozdania o pogromach. I bylibyśmy bardzo zadowoleni, bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy w drodze sprostowania byli w stanie usunąć ze świata te morze nieszczęścia, które pogromy spowodowały!

Obecny stan sprawy palestyńskiej.

Sprawozdanie profesora Weizmanna.

Dnia 2. i 3. bm. odbyła się w Queens Hall, w Londynie konferencya angielskich syonistów, z udziałem delegatów całego kraju, których ilość doszła do 260. W imieniu organizacyi syonistycznej S o k o ł ó w powitał przybyłą z Palestyny Komisyę palestyńską pod kierownictwem prof. Weizmanna. Po mowach powitalnych wszedł na trybunę wśród niezwykłego entuzyazmu zebranych profesor Weizmann, który dziękował w imieniu komisyi za entuzyastyczne przyjęcie, wyraził podziękowanie syonistów dla rządu angielskiego za jego historyczny akt z dnia 2. listopada z. r. i za wielkie poparcie, jakie od tego dnia użycza sprawie żydowskiej, jak również dla generała Allenby i angielskiej armii, oswobodzicielki Palestyny. Specyalnie wielki entuzyazm wywołała ta część przemówienia Weizmanna, która przedstawiła udział żydowskich wojsk w uwolnieniu Palestyny. Weizmann przedstawił następnie

sprawozdanie komisyi palestyńskiej.

Kiedy Komisya rozpoczęła we wiosnę br. swą pracę, czas był nader krytyczny. W owym czasie rozpoczęła się wielka ofensywa na Zachodzie, a operacye wojsk angielskich w Palestynie ustały. Komisya spotkała się początkowo z opozycyą prasy arabskiej w Egipcie. Również angielskie władze okupacyjne w Egipcie i Palestynie nie dość jasno zdawały sobie sprawę ze znaczenia oświadczenia Balfoura i jego konsekwencyi. Szczególowe rokowania, które trwały trzy miesiące, zmieniły stan rzeczy na naszą korzyść. Udało się wytworzyć dobry stosunek z arabskimi fellachami. Mają oni dość ziemi, są zadowoleni ze zarządu angielskiego i już teraz mają dobry zbyt dla swoich produktów. Mniej zadowolonymi są natomiast effendi. Mieszkają oni poza Palestyną i nie mają więcej sposobności do wykorzystywania ludności jak to czynili przedtem. Ich przyjaźń ma jednak dla Żydów o wiele mniejszą wartość od przyjaźni fellachów. Weizmann odbył

konferencyę ze synem króla Hedżasów,

który jest dowódcą wojsk arabskich i arabskim następcą tronu. Udało się dojść do zupełnego z nim porozumienia i usunąć wszelkie dyferencye pomiędzy Arabami i Żydami.

Takżesamo udało się komisyi wytworzyć

najlepsze stosunki z chrześcijańską ludnością kraju.

W wielu wypadkach pracowano ręka o rękę z zastępcami chrześcijańskiej ludności, która nawet była zastąpiona przy położeniu kamienia węgielnego pod uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.

Stosunek

angielskiej administracyi

do sprawy żydowskiej jest bardzo dobrym. Komisya miała sposobność w wielu konferencyach z władzami okupacyjnemi przedstawić swoje zapatrywania i pod każdym względem spotkała tę przychylność z ich strony. Uchwalono, że Żydzi będą płacili podatki nie za pośrednictwem arabskich urzędników, lecz specyalnej komisyi żydowskiej. Powołano do życia żydowską policyę bezpieczeństwa i

organa żydowskiego samorządu.

Udało się również komisyi przeszkodzić ewakuacyi żydowskich kolonii, którą chciano początkowo przedsięwziąć ze względów wojskowych.

Gorąco przemówił Weizmann o bohaterstwie żydowskiej ludności w koloniach. Stwierdził, że kolonia Petach-Tikwah i część lasu herzlowskiego zostały silnie uszkodzone, podczas gdy inne kolonie daleko mniej ucierpiały, aniżeli przedtem przypuszczano. Co się tyczy

akcyi zapomogowej,

niezbędne są wielkie usiłowania celem utrzymania ludności żydowskiej poprzez okres przejściowy. Należy przedewszystkiem ratować 3000 sierót i setki wdów; dla tego celu natychmiast są potrzebne

1200 funtów szterlingów. Tyfus pochłonął wiele ofiar. Komisya lokarska dokonuje wiele dobrych czynów. Oprócz koszt. za chleb i ryż musi się wydawać w Jerozolimie 20.000 funtów miesięcznie. W Jerozolimie założono warsztaty, aby dać możność zarobkowania osobom pozbawionym pracy, na to miast zastanowiono żebraczą korespordencyę chalukowców, która działa domoralizująco. Niestety musimy skonstatować moralny upadek jerozolimskiej ludności z powodu nawiedzenia kraju wojną. Jerozolima liczy obecnie 500 prostytutek, co przed wojną było rzeczą nieznaną. W innych częściach kraju, mianowicie w koloniach, stosunki na szczęście przedstawiają się o wiele pomyślniej.

Komisya działająa w najzupełniejszem porozumieniu z organizacyami robotniczemi.

Komisya wydała na cele współdzielcze 175.000 a na rzecz kursów hebrajskich 100.000 franków, oprócz tego wystawiono budżet dla założenia dwóch strzech robotniczych.

Język hebrejski

stał się w Palestynie żywym językiem. Żydowscy robotnicy należą do najzapalczywszych bojowników języka hebrajskiego.

Warunki polityczne

dla utworzenia żydowskiej siedziby w Palestynie są bardzo pomyślne. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały uczynione. Utworzenie państwa żydowskiego jest w obecnej chwili rzeczą niepożądaną. Żydowska ludność życzy sobie Palestynę pod angielską ochroną, dopóki kraj nie będzie dojrzałym aby się sam rządził. Praca komisyi nie została jeszcze ukończona. Przesłanką powodzenia żydowskiej pracy osiedlczej jest niepodzielona Palestyna.

Do sprawy agrarnej należy się zabrać z całą potrzebną powagą. Fakt, że ziemia palestyńska po największej części stoi odłogiem, a 60 proc. ziemi znajduje się w rękach effendiów, czyni żydowską kolonizacyę w kraju możliwą.

Wkońcu Weizmann wskazał na to, że utworzenie żydowskiej siedziby, wymaga nietylko kolosalnych środków pieniężnych, lecz przedewszystkiem także nadzwyczaj dużo energii, cierpliwości i wysiłków.

Następnie Nachum Sokołów złożył sprawozdanie

Komitetu politycznego

syonistycznej organizacyi w Anglii. Skonstatował harmonijną i energiczną pracę w łonie organizacyi syonistycznej. W dalszym ciągu powiedział, że prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie zwołana konferencya organizacyi syońskich państw neutralnych i koalicyjnych i wyraził swe zdanie, że najbliższy kongres syonistyczny odbędzie się w Londynie. Są wielkie widoki uznania żydowskich żądań przez kongres pokojowy. Poparcie Anglii jest pewnem.

Sprawozdania Weizmanna i Sokołowa zostały przyjęte z wielkim entuzyazmem do wiadomości.

Podczas obrad pojawiło się w sali 400 żydowskich legionistów, których przyjęto entuzyastycznemi owacyami.

KRONIKA.

Kraków, 29. listopada.

— **Uchodźcy żydowscy z Czech w Krakowie.** Od kilku dni wysyła rząd czeski uchodźców galicyjskich z Czech i Moraw z powrotem do wschodniej części kraju. Powrót ten w obecnych warunkach — to największa katastrofa dla tych nieszczęśliwych tułaczy.

Onegdaj zatrzymało się w Krakowie w przejeździe 30 uchodźców ze Śląska. Interwencya u władz wojskowych o odesłanie do miejsc przynależności pozostają bezskuteczne, a tu zawiadamia Żyd. Rada Narodowa w Pradze prezydyum tut. Rady wyzn., że wkrótce nadejdą dalsze transporty. Rada wyzn. odniosła się telegraficznie do Żyd. Rady Narodowej w Pradze z prośbą o interwencyę u rządu czeskiego w kierunku wstrzymania chwilowego transportów uchodźców.

— **Wyjazd wicepr. dra Zolla do Lwowa.** Wicepr. Rady szk. kraj. dr Zoll wyjeżdża do Lwowa. Kierownictwo filii Rady szk. kraj. przy ul Długiej l. 33 obejmuje w zastępstwie wicepr. dra Zolla czł. Rady szk. kraj. dyr. gimn. św. Anny dr. Kulczyński.

— **»Kraków dla Lwowa«.** Pod tym hasłem odbędzie się w niedzielę 1-go grudnia zbiórka publiczna.

— **Zwalnianie oficerów i chorążych rez. poniżej lat 35.** Polska komenda wojskowa w Krakowie ogłasza: Zbyteczni oficerowie i chorążowie rezerwowi poniżej lat 35 mają być — o ile na to służba pozwala — za kartą zwolnienia, rozpoczynając od najstarszego rocznika (1883) stopniowo zwalniani w ten sam sposób, jak roczniki ponad lat 35. Uwzględniać należy przedewszystkiem: a) niezdolnych do służby frontowej, b) urzędników instytucyi rządowych, administracyjnych i autonomicznych, c) również i takich, którzy natychmiast mogą objąć przedwojenne swe stanowiska względnie zajęcia. Takich, którzy sami o zwolnienie proszą, należy uwzględniać bez względu na wiek i o ile na to służba pozwala. Wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa i t. d., które swych dawnych pracowników pilnie potrzebują, zwrócić się mają o zwolnienie ich bezpośrednio do tych komend, oddziałów i t. d., gdzie ci obecnie służą.

— **Uniwersytet a służba wojskowa.** Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w myśl rezolucyi wiecu ogólno-akademickiego uczniów uniwersytetu z dnia 20. b. m. powziął na posiedzeniu dnia 26. b. m. następującą uchwałę: Słuchacze, którzy w czasie zawieszenia wykładów uchylali się od służby narodowej, bądź nie spełnili jej bez należytego usprawiedliwienia się, będą ukarani utratą różnych przywilejów jakoto zwolnienia od czesnego, stypendyów, nie będą przyjmowani w pracowniach naukowych i t. d., a nawet mogą nie otrzymać wizy dziekańskiej za bieżące półrocze.

— **Wiec żyd. młodzieży akademickiej U. J.** odbędzie się dziś, t. j. w piątek punktualnie o godzinie pół do 3 po południu w wielkiej sali posiedzeń kahalu (Skawińska 2).

— **Zmiana przepisów budowlanych.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i prawniczej. Na porządku dziennym była nowelizacya przepisów par. 18 ustawy budowniczej o wysokości budynków. Referent radca dr. Reiner przedłożył projekt, który składa się z przepisów, normujących wysokość budynków frontowych, budynków oficynowych, dalej przepisy o ochronie zabytków architektonicznych, wreszcie o sposobie zabudowania nowych dzielnic. Po dyskusyi ogólnej przystąpiono do obrad nad poszczególnymi paragrafami i uchwalono par. 18 w nowem brzmieniu (o wysokości budynków frontowych), poczem z powodu spóźnionej pory obrady odroczono do przyszłego posiedzenia.

Rozszerzenie okręgu krakowskiej Izby handlowej na Śląsk i Orawy. Polska Komisya Likwidacyjna Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu zarządziła tymczasowe włączenie Śląska Cieszyńskiego, tudzież części Spiżu i Orawy do okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, która obejmie na tem terytoryum agendy opawskiej, względnie węgierskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zamianuje w charakterze członków korespondentów — przedstawicielstwo handlu, przemysłu i górnictwa Śląska Cieszyńskiego, Spiżu i Orawy w liczbie odpowiadającej dotychczasowej gospodarczej — po otrzymaniu propozycyi ze strony Rady Narodowej cieszyńskiej.

Żegluga słowiańska i przyszła polityka handlowa Europy wschodniej. We środę, 4. grudnia br. o godzinie 6-tej wieczorem wygłosi w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej wykład pod powyższym tytułem p. Józef Lazarus, właściciel zakładu budowy okrętów w Rjece.

Osoby, któreby nie otrzymały dotąd zaproszenia, a pragnęły uczestniczyć na wykładzie, zechcą zgłosić się ustnie lub pisemnie w sekretaryacie Izby handlowej, ul. Długa 1.

— **Uroczyste zapalenie świeczek chanukowych** przez nadkantora p. San Dywińskiego odbędzie się w sobotę, dnia 30. listopada o godzinie pół 6 i w niedzielę, dnia 1. grudnia o godz. pół 5. wieczorem.

Nadkantor p. Dywiński wykona ze współudziałem wzmocnionego chóru męskiego i podwójnych organów cały szereg kompozycyi najsłynniejszych mistrzów żydowskich, jak Halewyego, Lewandowskiego, Nowakowskyego i innych.

Publiczność żydowska zapewne tłumnie zjawi się zachęcona tak szlachetnym celem wieczorów (na uchodźców pogromowych) jakoteż wysoką wartością artystyczną produktów p. San. Dywińskiego.

— **Nadzwyczajne walne zebranie »Samopomocy krawców«** Stow. z o. p. odbędzie się w sobotę, dnia 30. b. m. o godz. 11. przed południem w sali stow. kupców, Grodzka 43, na które wszystkich żydowskich majstrów krawieckich zaprasza Dyrekcya.

— **Odczyt.** W piątek, dnia 29. b. m. o godzinie 7-mej wieczór wygłosi w lokalu Centralnego Związku handlowców, Grodzka 15, II. p., H. Salomończyk odczyt na temat: Domy towarowe, ich znaczenie ekonomiczne i socyalne w nowożytnej gospodarce społecznej. Wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie klubu sportowego »Jutrzenka«** odbędzie się dnia 30. b. m. o godzinie 11. przed południem w sali Żydowskiego związku robotniczego, ul. Krakowska l. 23, Hotel Kellera, na które wszystkich członków niniejszem zapraszamy.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W piątek, 29. bm.: Uroczystość listopadowa: »Pieśń nad pieśniami«.

W sobotę, 30. listopada nowość: »Lancet« tragikomedya w 4 aktach Jastrzębca Zalewskiego.

W niedzielę 1. grudnia popoł.: »Zawód« Szukiewicza, wieczór: »Lancet« Jastrzębca Zalewskiego.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W sobotę 30. bm. po południu: Dla młodzieży szk.: »Chory z urojenia«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

W niedzielę, 1. grudnia, popoł.: »Krakowiacy i górale«; wieczorem »Pieśń nad pieśniami«.

Z kraju.

Przemyśl. W odniesieniu do nałożnej na ludność żydowską przez dowódcę okręgu przemyskiego ppułk. Tokarzewskiego a cofniętej w międzyczasie dzięki interwencyi Ż. R. L. i P. R. N. »kontrybucyi« należałoby jeszcze wspomnieć, że w ogłoszeniu, w którem wyraźnie zagrożono ściągnięciem »kaucyi« przez wojska polskie w żydowskich domach prywatnych, powołano się na »notorycznie stwierdzony fakt masowego udziału Żydów po stronie Ukraińców przeciw szturmującym oddziałom polskim«, przyczem podkreślić należy, że dotąd nie podano do publicznej wiadomości ani jednego faktu, ani jednego nazwiska żyda, któryby brał udział w walkach ani też ani jednego nazwiska Polaka, któryby przez żyda został zabity lub zraniony.

Zaprzysiężeni swego czasu w Nowym Sączu oficerowie żydowscy 10. p. p. zostali wszyscy w kilka dni po przyjeździe tegoż do Przemyśla »urlopowani« na czas nieograniczony.

Rymnaów. Dnia 6. bm. zwołał przełożony gminy wyzn. p. Salamon Seelenfreund ludowe zgromadzenie żydów do bożnicy, przedstawiając im w dłuższem przemówieniu, że kahał w dotychczasowej formie już się przeżył i zachodzi konieczna potrzeba przekształcenia go w narodową gminę żydowską. Stara Rada wyznaniowa i tak już zdekompletowaną, zachodzi więc potrzeba zastąpienia ją nową, ta jednak wyjdzie z powszechnych, bezpośrednich, tajnych i równych wyborów mężczyzn i kobiet. Wszelkiemi sprawami żydowskiemi zajmie się Żydowski Wydział narodowy, do którego wybrano 15 członków, reprezentujących wszystkie warstwy żydostwa tutejszego. Na czele wydziału narodowego stoją pp.: Salomon Seelenfreund, jako prezes, Józef Halpern i Moses Wolf jako wiceprezesi i Mayer Rottenberg jako sekretarz.

Zarząd miasta Rymanowa spoczywał w czasie wojny w rękach komisarza rządowego i rady przybocznej z 8 obywateli, wśród których było 2 żydów. Miejscowy Komitet narodowy polski postanowił usunąć zarząd ten i zastąpić go nowym, składającym się z 15 członków, wśród tych 2 miejsca odstąpiono Żydom.

Przytem zaznaczyć należy, że w mieście jest 48 procent ludności żydowskiej.

Nastrój ludności polskiej wobec Żydów ciągle jeszcze jest nieprzychylny. Czas najwyższy, by rząd państwowy polski okazał energię i władzę, bo stan obecny wskazuje na zupełny jej brak, wywołując tem samem anarchię i zamieszanie.

Wodzisław (powiat Jędrzejów). Dzień 18. bm. był dla nas dniem straszliwego pogromu, zabity, blisko 20 rannych i kilka milionów rubli szkody — oto plon chuligańskiej roboty okolicznych chłopów oraz mieszczaństwa miejscowego.

Pogrom zaczął się od napadu bandytów na miasteczko. Bandytów było 8, tak że milicya mogła im z łatwością stawić czoło. Ale milicya (35 ludzi) wolała w tej chwili — złożyć broń na posterunku powołując się na jakiś rzekomy »rozkaz«. Komendant milicyi wyjechał. — W grabieży mieszkań i sklepów żydowskich wzięło udział chłopstwo i mieszczaństwo. Chłopi napłynęli z wsi: Piotrkowa, Laskowa, Świątniki, Mieronice, Łany Olczówka, Mierzowo, Przyłęcze itd. Milicyanci, przebrani w cywilne ubrania, brali wybitny udział w rabunkach. — Chłopi, i mieszczanie-katolicy rabowali towary i sprzęty domowe i zapasy żywności, bandyci — pieniądze i kosztowności. — Chuligani bili i katowali Żydów w niemiłosierny sposób.

Dawid Fuchsenhaendler został okrutnie zamordowany. Ciężko ranni są: Pinkus Ożerowski i Majer Fraenkel. Matka Dawida Fuchsenhaendlera, ciężko chora została wywleczona z łóżka i rozbito jej głowę (ranna).

Karpel Golbrom (ranny), Koppel Wahlberg (obie ręce złamane), Mojżesz Warszawski (ranny na twarzy), Jankiel Jochimowicz (ranny w szyję), Jakób Stern (ręka pokrajana, ranny w bok) i w. i.

20. bm. zgromadzili się żydzi w bożnicy dla naradzenia się nad sytuacyą. W toku obrad doniesiono, że zbliżają się tysiączne tłumy pogromczyków, uzbrojone w broń palną, łagi, pałki, cepy itd. Żydzi udali się na ulicę, uzbrojeni tylko w laski. Wtedy nadszedł następujący epizod: Milicya otoczyła Żydów i dała salwę w powietrze, poczem głosiła, że to żydzi strzelali. Milicya strzelała do szyb własnego posterunku, chcąc w ten sposób upozorować, że to żydzi chcieli napaść »na chrześcijan«. — Potem widziano licznych konnych posłańców do okolicznych wsi, którzy sprowadzili chłopstwo na pomoc »zagrożonemu przez żydów« miastu. Kilka tysięcy chłopów — bandytów znalazło się wkrótce w mieście i rozpoczęło krwawą robotę.

Wtem zjawia się powóz, wiozący jakiegoś nieznanego obywatela. Obywatel ów przemawia w porywający sposób do tłumów, błaga i zaklina, aby się rozeszły. »Zmiłujcie się inaczej zgubicie Polskę« itd. — Żydzi zostali uratowani od ostatecznej zagłady. 80 żydów — aresztowała milicya bezpodstawnie i bezprawnie. Wypuszczono ich dopiero w piątek wieczór, gdy zjawił się sędzia śledczy z Jędrzejowa, który stwierdził ich niewinność. Ów sędzia śledczy przemówił do tłumu, oświadczył, że zarzut, jakoby żydzi strzelali czy napadali jest niesłuszny. Wszak rezultat pogromu jest ten, że tylko żydzi są zabici, ranni i ograbieni. Tłum sędziego tego wygwizdał, nazwał »żydowskim wtyczką«, tak że ledwie uszedł z życiem.

Relacye »Gazety kieleckiej« są stronnicze i fałszywe.

Bohaterskie czyny polskich uczenic w Lublinie. Polskie uczenice w Lublinie pozazdrościły tamtejszym uczniom polskim ich wieńców laurowych za »patryotyzm«, postanowiły również, z tamtejszych szkół usunąć żydowskie uczenice.

Ze świata.

Syoniści niemieccy dla narodu niemieckiego. Z Kopenhagi donoszą: Z polecenia organizacyi syonistycznej w Niemczech biuro syonistyczne w Kopenhadze rozesłało telegram do organizacyi syonistycznych w Anglii, Francyi i Ameryce, w którym niemieccy syoniści wzywają je do interweniowania u swoich rządów w kierunku ulżenia cierpieniom narodu niemieckiego celem uchronienia milionów kobiet i dzieci żydowskich od śmierci głodowej.

Do P. T. Abonentów!

Uprasza się o odnowienie prenumeraty na 1. grudnia. Ze względu na trudności komunikacyi pocztowej wskazana jest wcześniejsza przesyłka.

Administracya »Nowego Dziennika«

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.